

Emilia Świętochowska-Bobowik

Konfederacja Polski Niepodległej w Białymstoku w latach 1981–1989. Zarys problematyki

Na rozwój opozycji antykomunistycznej w latach osiemdziesiątych na Białostoczczyźnie wpływały cechy województwa: słabe uprzemysłowienie regionu, duży odsetek ludności pochodzącej z terenów wiejskich. W Białymstoku funkcjonowały wprawdzie uczelnie wyższe – Akademia Medyczna, Politechnika Białostocka, Filia Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Lalkarski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i filia Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej – ale powstały one dopiero po wojnie i nie miały tak długich tradycji, jak inne ośrodki akademickie w kraju. Ważnym czynnikiem wyróżniającym region była zamieszkująca go mniejszość białoruska licząca około 160 tys. osób. Napięcie, jakie istniało pomiędzy Polakami a Białorusinami jeszcze od lat czterdziestych, było podtrzymywane, nawet podsycane przez władze, którym nie zależało na zintegrowaniu społeczeństwa¹. Czynniki te zadecydowały o powolnym i nierównomiernym rozwoju opozycji, której działalność skupiała się głównie w stolicy województwa.

Konfederacja Polski Niepodległej powstała 1 września 1979 r. Ideologia ugrupowania nawiązywała do obozu Józefa Piłsudskiego. Działacze KPN głosili potrzebę odbudowy Polski jako państwa silnego, niepodległego i demokratycznego. Niekwestionowany lider KPN, Leszek Moczulski, opracował program „rewolucji bez rewolucji”, która – obok późniejszej idei „trzech horyzontów” – miała doprowadzić do wyrwania Polski z orbity wpływów ZSRS².

W 1979 r. w Białymstoku nie istniały jeszcze zorganizowane struktury KPN. Ich genezę należy wiązać z Komitetami Obrony Więzionych za Przekonania, które zaczęły powstawać w całej Polsce w 1981 r. W Białymstoku pierwszy Komitet ałożyli skupieni w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów studenci FUW. Wkrótce w ich ślady poszli koledzy z Politechniki Białostockiej i Akademii Medycznej, w niedługim czasie Komitety studenckie połączyły się i od maja 1981 r. tworzyły

Międzyuczelniany KOWzP. Studenci występowali w obronie aresztowanych przywódców KPN, zbierali podpisy pod petycją w sprawie uwolnienia tak Konfederatów, jak i innych więźniów politycznych³. Ta działalność spotkała się ze znacznym odzewem społecznym, którego wyrazem było powołanie w lipcu 1981 r. Białostockiego KOWzP z Zygmuntem Ciniewiczem jako przewodniczącym i Longinem Kierculem pełniącym funkcję jego zastępcy. Od października 1981 r. na czele Komitetu stał Zenon Biender, którego zastępcami byli Jerzy Wysocki i Kiercul. W pracach BKOWzP zaangażowana była również Stanisława Dudzińska, aktywna działaczka NSZZ „Solidarność”, członkini Zarządu Regionu. Do wyjątkowo czynnych studentów skupionych w Komitecie należeli: Krzysztof Bondaryk, Konrad Kruszewski i Piotr Osiadacz. Działalność BKOWzP nie różniła się od innych w kraju. Koncentrowała się na żądaniach uwolnienia przywódców KPN i innych więźniów politycznych. Członkowie Komitetu organizowali pikety w ich obronie, drukowali ulotki, w których przedstawiali żądania wypuszczenia uwięzionych. Ich dziełem była pierwsza uliczna manifestacja w Białymstoku zorganizowana w obronie uwięzionych członków KPN, która odbyła się 25 maja 1981 r. przed gmachem KW PZPR. Zgromadziło się na niej około półtora tysiąca osób wyrażających poparcie dla postulatów przedstawianych przez studentów⁴. Osoby działające w Komitecie reprezentowały dość radykalny odłam opozycji antykomunistycznej i większość z nich, wcześniej czy później, określiła się jako członkowie lub zwolennicy KPN⁵. Było to zresztą zjawisko dość częste w skali kraju. Z informacji przekazanych Służbie Bezpieczeństwa przez tajnego współpracownika o pseudonimie „Marek Walicki” wynikało, że na ogólnopolskim zjeździe KOWzP około 70% uczestników należało do KPN⁶. Przedstawicielem Białegostoku na tego rodzaju spotkaniach był zwykle L. Kiercul, w latach 1980–1984 należący do KPN. Od czerwca do grudnia 1981 r. pełnił funkcję pełnomocnika KPN na woj. białostockie, na terenie którego wraz z Bondarykiem, Bienderem, Jerzym Korolkiewiczem i Bogusławem Sokołowskim stworzyli białostocki Okręg KPN. W 1981 r. zorganizował spotkanie z Marią Moczulską w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” i na Politechnice Białostockiej⁷. W sierpniu 1984 r. Kiercul był obserwatorem procesu Moczulskiego i wraz z Zygmuntem Goławskim nagrywał przebieg rozprawy⁸.

³ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Białymstoku w latach 1980–1981*, Warszawa 2001, s. 41–45.

⁴ *Ibidem*, s. 42–43.

⁵ T. Danilecki, *Białostocki KOWzP*, http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=T00871_KOWzP_Bia%C5%82ystok [on-line, dostęp: 23 VII 2010 r.]; Relacja Stanisławy Korolkiewicz udostępniona przez Tomasza Danileckiego, któremu dziękuję również za wskazanie materiałów archiwalnych dotyczących białostockiej KPN.

⁶ IPN BU 00328/664, Koleśnik Bernard, t. 5, Informacja operacyjna dot. Ogólnopolskiego Zjazdu KOWzP, 21–22 XI 1981 r., k. 13.

⁷ Relacja Longina Kiercula z 23 lipca 2010 r.

T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierpniowa (1975–1980) w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim*, mps, s. 1–2; zob. też A. Czwolek, *Ludność białoruska w Polsce wobec stanu wojennego w:] Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje. Zbiór studiów*, red. A. Czwolek, W. Polak, Toruń 2008, s. 237–253.

Wydaje się, że struktury KPN w Białymstoku zostały ukształtowane jesienią 1981 r. Dnia 11 listopada 1981 r. na ulicach Białegostoku pojawiły się ulotki sygnowane przez KPN Białystok, w których przypomniano o sześćdziesiątej trzeciej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Apelowano w nich o jak największy udział w organizowanym z tej okazji Marszu Niepodległości, uczestnictwo w Mszy świętej i manifestacji przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Białostoczanie czytali: *Kierownictwo Akcji Bieżącej Okręgu Białystok zwraca się z prośbą o uczestnictwo w obchodach Dnia Niepodległości. Zdajemy sobie sprawę z przerażających warunków życia naszej socjalistycznej codzienności, wiemy, że jest ciężko, ale nie możemy zapomnieć o tym, co najważniejsze – o Polsce. Dzień 11 Listopada symbolizuje nasze aspiracje: wolną i niepodległą Polskę. I nie możemy o tym zapomnieć*⁹. Autorstwo ulotki funkcjonariusze SB przypisywali K. Bondarykowi, który prawdopodobnie pełnił wtedy funkcję przewodniczącego KAB Okręgu KPN Białystok¹⁰. W listopadzie 1981 r. Okręg liczył około czterdziestu osób. Organem KPN Okręg Białystok był „Czyn” redagowany przez Bondaryka. W październiku 1981 r. ukazał się jedyny numer tej gazety wydrukowany przez NZS Politechniki Białostockiej w czterystu egzemplarzach. Bondaryk publikował też na łamach „Gazety Polskiej”. W listopadzie 1981 r. podczas spotkania działaczy Konfederacji w Warszawie otrzymał od Stefana Melaka 36 legitymacji KPN przeznaczonych dla Okręgu Białystok. Legitymacje miały pomóc w sformalizowaniu działalności białostockiej KPN, podobnie jak wejście Okręgu w strukturę Obszaru Centralnego, na czym zależało Bondarykowi¹¹.

Charakter działań podejmowanych przez osoby związane z białostocką KPN, stan wojenny i liczne represje, jakie dotknęły działaczy opozycyjnych w tym okresie wywołały potrzebę jak najgłębszej konspiracji. Na początku 1982 r. pojawiła się koncepcja utworzenia organizacji pod nazwą Demokratyczny Ruch Oporu. W realizację tej idei zaangażowany był również K. Bondaryk. Struktura ta miała stanowić swoisty kamuflaż dla działań KPN. Jednak po kilku spotkaniach z udziałem pomysłodawców DRO, a także m.in. J. Korolkiewicza i Stanisławy Dudzińskiej (od czerwca 1983 r. żony Korolkiewicza) stało się jasne, że DRO nie będzie miało racji bytu i podjęta została decyzja o występowaniu pod szyldem KPN. Zwolennikami takiego rozwiązania byli przede wszystkim S. Dudzińska i J. Korolkiewicz. Obawiali się bowiem, że nowa struktura, której brakowało jasno określonych zasad i przywódcy, mogłaby się w którymś momencie wymknąć spod kontroli. Przy radykalizmie działaczy byłoby to niebezpieczne¹².

⁹ IPN BU 00328/664/5, Informacja operacyjna, 9 XI 1981 r., k. 192.

¹⁰ Strukturę KPN regulował w tym okresie Tymczasowy Statut KPN, który wyodrębniał Centralne Kierownictwo Akcji Bieżącej oraz Kierownictwa Obszarów (warszawski, krakowski, wrocławski i szczeciński), w skład których wchodziły KAB Okręgów, czyli województw. Zob. A. Słomka, *Marzenia i czyn*, Katowice 1995, s. 26.

¹¹ IPN BU 00328/664, t. 5, Informacja operacyjna: KPN – narada pionu szkoleniowo-propagandowego, k. 191; *ibidem*, Informacja operacyjna, 6 IX 1981 r., k. 63; *ibidem*, Informacja operacyjna, 9 XI 1981 r., k. 175; K. Litwiejko, *Bibliografia druków niezależnych Białostoczczyzny 1980–1990*, Białystok 2001, s. 14–15; zob. też T. Szczepański,

Po wprowadzeniu stanu wojennego akcje podejmowane przez KPN radykalizowały się. Na początku 1982 r. Waldemar Czechak, niebędący wcześniej członkiem KPN, nawiązał kontakt z osobami związanymi z KAB KPN. Uformowała się w ten sposób grupa, w skład której oprócz Czechaka weszli: Leszek Baran, Andrzej Dytman, Zbigniew Gocławski, Jerzy Wysocki oraz Franciszek Bartnicki. Opracowali oni plan podpalenia budynków publicznych w Białymstoku. 15 lutego 1982 r. podpalono III Komisariat MO przy ul. Antoniukowskiej. Rozrzucano tam również ulotki o treści: *Bandyci z MO, ZOMO i SB siłą i za pomocą siły łamią opór robotników przeciw czerwonej huncie [sic!], ale oporu partyzantów nie złamią, Na wiosnę wrona skona. Na wiosnę czerwień zblaknie, Precz z poglądami czerwonymi, Solidarność żyje, broni ma pod dostatkiem*¹³. Kilka dni później zniszczono sklep Wojewódzkiej Centrali Handlowej, który znajdował się w budynku zamieszkanym przez oficerów milicji i wojska. Jednym z lokatorów był komendant wojewódzki MO. Planowano też podpalenie komisariatu milicji przy ul. Mickiewicza, komisariatu dworcowego, a nawet zniszczenie budynku KW PZPR. Te radykalne działania popierane były na łamach redagowanej przez Bondaryka gazetki „Demokratyczny Ruch Oporu”, w którym znalazły się zapowiedzi zbrojnych działań jako reakcji na wprowadzenie stanu wojennego. Odmienne stanowisko prezentowała natomiast białostocka „Solidarność” w „Biuletynie Informacyjnym”, określając podejmowane działania mianem nieodpowiedzialnych¹⁴.

Specjalistą od akcji wyjątkowo spektakularnych i trudnych – malowanie haseł i wywieszanie transparentów w miejscach trudno dostępnych (typu kominy i wysokie budynki) – był Czechak. Po akcji podpaleń ukrywał się w mieszkaniu Dudzińskiej, a następnie w innym zakonspirowanym lokalu na osiedlu Dziesięciny, gdzie w czerwcu 1982 r. został zatrzymany. Osadzono go w KW MO w Białymstoku, gdzie został dotkliwie pobity. W lipcu i sierpniu 1982 r. podjął dwutygodniową głodówkę, która miała spowodować przeniesienie go do aresztu śledczego przy ul. Kopernika w Białymstoku. Protest przyniósł spodziewany rezultat. W akcie oskarżenia przeciwko W. Czechakowi znalazły się zarzuty nie tylko podpaleń budynków publicznych, ale też gromadzenia broni i skonstruowania bomby zegarowej. Skazano go na trzy i pół roku więzienia, co nawet w skali kraju było wyrokiem wyjątkowo surowym. Z więzienia wyszedł w 1984 r. na mocy amnestii. Po odzyskaniu wolności nadal aktywnie działał w opozycji, skupiając się na kolportażu wydawnictw podziemnych, roznoszeniu ulotek i plakatów. W 1985 r. zdecydował się wyemigrować do USA¹⁵.

Po zarzuceniu koncepcji utworzenia DRO jako swego rodzaju zasłony dymnej, wszystkie akcje białostockich Konfederatów sygnowane były przez KPN Białystok. Sytuacja zmieniła się po II Kongresie, który odbył się w grudniu 1984 r.¹⁶. Mieli

¹³ K. Litwiejko, *op. cit.*, s. 91–107.

¹⁴ T. Danilecki, *Waldemar Czechak*, [http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Waldemar Stanis%C5%82aw_Czechak](http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Waldemar_Stanis%C5%82aw_Czechak), [on-line, dostęp: 23 VII 2010 r.]; *idem*, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 445–446; K. Litwiejko, *op. cit.*, s. 25.

w nim uczestniczyli L. Kiercul i J. Korolkiewicz, ale żaden z nich na to spotkanie nie dotarł. Kilka dni po Kongresie doszło do istotnych zmian personalnych w KPN w Białymstoku. Nowym szefem białostockiego KAB został Bogusław Sokołowski¹⁷, a Stanisław i Jerzego Korolkiewiczów odsunięto od władzy. Od tego momentu Białystok funkcjonował jako Samodzielny Okręg XVIII¹⁸.

Po tych zmianach na stanowisku szefa KAB w działalności KPN w Białymstoku zapanował pewien zastój. Z sytuacją taką nie chcieli pogodzić się Stanisław i Jerzy Korolkiewicz. Dość szybko, bo już w 1985 r. podjęli decyzję o powołaniu poza strukturami Okręgu nieformalnej Grupy Skonfederowanej „Podlasie”, w ramach której prowadzili działalność głównie propagandową: przypominali ważne dla Polaków rocznice, przygotowywali ulotki i plakaty. Przed wyborami do sejmiku w 1985 r. prowadzili kampanię na rzecz ich bojkotu. W opinii władz przyczyniła się ona do niskiej frekwencji głosujących w takich obwodach jak Brańsk czy Turośń Kościelna¹⁹.

W 1987 r. Korolkiewiczowie formalnie poinformowali Radę Polityczną KPN w Warszawie o powstaniu Grupy. W piśmie wystosowanym do tego organu podali jej skład: Jerzy Korolkiewicz jako przewodniczący, Stanisław Korolkiewicz, Krzysztof Szaciłowski, Tadeusz Sosnowski, Grzegorz Korolczuk, Adam Sokółski, Bohdan Świdorski i Bogusław Sokołowski, który zrezygnował z funkcji szefa KAB²⁰.

Dalsze formalne przekształcenia białostockiej KPN nastąpiły w październiku 1988 r. Grupa Skonfederowana „Podlasie” została przekształcona w KAB KPN Obszar Białystok z Jerzym Korolkiewiczem na czele. W lutym 1989 r. Obszar Białystok został oficjalnie włączony w ogólnopolskie struktury KPN jako X Okręg. Zmiany te miały charakter formalny, a liderami ruchu pozostawali Korolkiewiczowie. Pod koniec lat osiemdziesiątych w całym województwie KPN skupiała ok. dwustu członków²¹.

Białostoccy działacze KPN duży nacisk kładli na propagandę. Przez cały omawiany okres drukowano ulotki, plakaty i odezwy, w których przypomniano o rocznicach historycznych, również tych z nieodległej przeszłości. Nie pozwalano zapomnieć zarówno o 11 listopada, 3 maja, 17 września, jak i 13 grudnia. Z okazji tych rocznic organizowano zazwyczaj manifestacje, składano kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza. Dużą wagę przywiązywano do działalności samokształceniowej. Kolportowano bibułę, rozprowadzano zakazane książki. Organizowano wykłady, podczas których przedstawiano prawdziwą, odkłamaną historię Polski.

¹⁷ Z zachowanych w zbiorach IPN dokumentów wynika, że od 13 I 1982 r. był zarejestrowany przez Wydział V WUSW pod numerem 27791 jako TW ps. „Mietek”; 25 V 1987 r. przejęty przez Wydział III WUSW, nr ewidencyjny BK 39960. Wypis z kartoteki odtworzeniowej Biura „C” MSW, karta 1 EO-4/77; kopia dziennika rejestracyjnego b. WUSW w Białymstoku, poz. 27791, 39960.

¹⁸ Relacja Stanisławy Korolkiewicz.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, KW PZPR, 979, Ocena kampanii wyborczej oraz osiągniętych wyników wyborów do sejmiku PRL w woj. białostockim, 13 X 1985, k. 28.

²⁰ Relacja Stanisławy Korolkiewicz: Pismo do Rady Politycznej KPN, w zbiorach Stanisławy Korolkiewicz.

Artykuły o tej tematyce często pojawiały się też w organach prasowych białostockiej KPN: pierwszym był „Biuletyn Informacyjny” wydawany nieregularnie w latach 1982–1985. We wrześniu 1988 r. zaczęła się ukazywać „Opinia Białostocka”. Do listopada 1990 r. wyszło trzynaście numerów, z czego trzy były podwójne. Nie były numerowane, podawano jedynie miesiąc i rok wydania. Swoje teksty zamieszczali tam Stanisław i Jerzy Korolkiewiczowie, Krzysztof Oskar Breza, Jacek Romanowski, Tadeusz Sosnowski, Janusz Smaczny, Arkadiusz Hubert Pokojowczyk, Krzysztof Szaciłowski, Wiesława Szaciłowska, Konrad Jeżowski, Dymitr Ostapczuk, Jurgis Dadoras, Andrzej T. Mazurkiewicz, Andrzej Borowik²². Oprócz publikacji na temat aktualnych wydarzeń drukowano tam również artykuły związane z historią Polski i społeczną nauką Kościoła oraz poezje, m.in. wiersze lidera białostockiej KPN Jerzego Korolkiewicza. Na łamach „Opinii” pojawiały się też artykuły dotyczące przyszłego ustroju polityczno-społecznego Polski i sytuacji gospodarczej kraju. Analizowano też sytuację międzynarodową, wiele miejsca poświęcając pozycji ZSRS²³.

Ulotki i odezwy drukowane i kolportowane przez białostocką KPN były też sposobem na przedstawienie Białostoczanom stanowiska ugrupowania w kwestii polityki rządzących. W 1988 r. przed zbliżającymi się wyborami do rad narodowych KPN apelowała w ulotkach o ich bojkot. Argumentowała, że ordynacja wyborcza nie daje wszystkim równych praw, a pójście do urn tylko umocni pozycję obecnej władzy²⁴. Wielu działaczy białostockiej KPN było zaangażowanych w Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Raz w miesiącu zbierali się na Mszach świętych w intencji Ojczyzny. Celebrował je ks. Stanisław Suchowolec, nieformalny kapelan środowisk opozycyjnych. Działalność kapłana narażała go na rozmaite szykany ze strony SB. W 1988 r. działacze KPN wydali oświadczenie, w którym pisali: *Wyrażamy głębokie zaniepokojenie z powodu narastających szykan i gwałtów w stosunku do osoby ks. Stanisława Suchowolca. [...] Ks. Suchowolec celebrował Msze św. w intencji Ojczyzny raz w miesiącu. [...] Uważany jest za płomiennego patriotę i człowieka wielkiego ducha*²⁵. W dalszej części oświadczenia pisano, co dokładnie wzbudziło takie zaniepokojenie: obrzucenie kamieniami jadącego samochodu kapłana i próba podpalenia mieszkania jego rodziców²⁶. Podejrzewano, że za tymi działaniami stoi SB. Obawy o życie kapłana okazały się uzasadnione. 30 stycznia 1989 r. ks. Suchowolec zginął podczas pożaru w swoim mieszkaniu. Okoliczności pożaru i śmierci kapłana wskazywały, że było to zabójstwo przygotowane przez funkcjonariuszy SB²⁷. Po umorzeniu śledztwa przez prokuraturę KPN

²² Relacja Stanisławy Korolkiewicz; Pismo z 31 lipca 1988 r., w zbiorach Stanisławy Korolkiewicz; K. Litwiejko, *op. cit.*, s. 28; T. Danilecki, *Opinia Białostocka*, http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R01126_Opinia_Bia%C5%82ostocka [on-line, dostęp: 23 VII 2010 r.].

²³ D. Ostapczuk, J. Dadoras, *U naszych sąsiadów*, „Opinia Białostocka”, grudzień 1988.

²⁴ Odezwa z czerwca 1988 r., w zbiorach Stanisławy Korolkiewicz.

²⁵ Oświadczenie, *ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

skierowała do Białostoczan apel o poparcie żądania wszczęcia dochodzenia i udział w wiecu przed budynkiem Prokuratury Rejonowej w Białymstoku 6 listopada 1989 r.²⁸

Ciekawą inicjatywą lokalną podjętą przez białostocką KPN była próba przeprowadzenia zmiany nazwy ul. Dzierżyńskiego w Białymstoku na Józefa Piłsudskiego. List otwarty w tej sprawie skierowano do prezydenta miasta we wrześniu 1988 r.²⁹. Wtedy inicjatywa ta, jak można się było spodziewać, nie doczekała się realizacji. Zmiana nastąpiła dopiero 28 grudnia 1989 r., kiedy to ul. Dzierżyńskiego została przemianowana na Legionową³⁰.

Działacze białostoccy czynnie uczestniczyli też w inicjatywach centralnych. Od momentu powołania Grupy Skonfederowanej „Podlasie” jej przedstawiciel uczestniczył w posiedzeniach Rady Politycznej. Zawsze też starano się delegować przedstawiciela do udziału w manifestacjach rocznicowych urządzanych w Warszawie³¹. Dbano też o to, aby istotne wydarzenia społeczne nie przeszły na Białostoczczyźnie bez echa. Tak było w przypadku strajków, jakie przetoczyły się przez Polskę w 1988 r. KPN w Białymstoku zorganizowała wówczas zbiórkę darów dla strajkujących górników. Warto podkreślić, że dużą pomocą wykazali się tu mieszkańcy wsi Białostoczczyzny. Istotną rolę w tej akcji odegrał Jan Beszta-Borowski, jeden z najważniejszych działaczy białostockiej NSZZ RI „Solidarność”. Zebraną żywność niezwłocznie dostarczono strajkującym.

Pomimo wspólnego dla wszystkich odłamów opozycji celu, jakim było obalenie komunizmu, środowiska te pozostawały skonfliktowane. Pewną próbą ich konsolidacji była inicjatywa powołania Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych. Powstała w czerwcu 1988 r., ale od razu doszło w niej do sporów kompetencyjnych. W rezultacie do RKKPiSN weszły jedynie KPN i Niezależny Ruch Ludowy „Solidarność”³². W piśmie skierowanym do wojewody białostockiego tak wyjaśniano powstanie RKKPiSN: *Marazm społeczny pogłębia się na skutek ubezwłasnowolnienia obywateli jak i torpedowania inicjatyw przez czynniki administracyjno-partyjne. Trwanie w tym stanie prowadzi nie tylko do dalszej degradacji, ale i samozagłady. [...] W celu włączenia się do ratowania Polski w miarę możliwości, środków i kompetencji zgłaszamy istnienie na zasadzie suwerennego bloku politycznego w sensie terytorialnym*³³. Wzajemna niechęć działaczy poszczególnych odłamów opozycji przejawiała się m.in. w zarzucaniu sobie zawłaszczania manifestacji z okazji rocznic historycznych; często bojkotowano obchody organizowane przez źle pojętą konkurencję. Zdarzało się też, że do

społeczeństwa kierowane były sprzeczne komunikaty. Stało się tak w przypadku obchodów siódmej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Działacze KPN zorganizowali wówczas manifestację przed dawną siedzibą ZR NSZZ „Solidarność”. RKW natomiast apelowała o udział tylko w Mszy świętej i rezygnację z demonstracji ulicznych. W efekcie pod siedzibę RKW przybyła garstka osób, a wzajemna niechęć się pogłębiła. Stosunków pomiędzy KPN a RKW na pewno nie ociepliła też reakcja tej ostatniej na wspomniany już apel o zmianę nazwy ulic. RKW wydała wówczas oświadczenie, w którym stwierdzała, że żądanie to nie ma historycznego uzasadnienia, ponieważ przed wojną była to ul. Legionowa³⁴.

Spory generował również stosunek opozycji do obrad „okrągłego stołu”. KPN uważała je za niepotrzebne nieporozumienie, zarzucając działaczom „Solidarności” zbytnią uległość wobec rządzących. Białostoccy działacze prezentowali stanowisko zgodne z ogólnopolskim. Na łamach „Opinii Białostockiej” ostrzegali, że władzom nie można ufać, przypominali fakty łamania podjętych wcześniej ustaleń, jako przykład podając porozumienia sierpniowe.

Sytuacje takie niekorzystnie wpływały na wizerunek opozycji i działały dezintegrująco na przedstawicieli jej poszczególnych odłamów. Były też na rękę SB, która wykorzystywała konflikty między opozycjonistami. Problem aktywności tajnych współpracowników w szeregach białostockiej KPN nie został jeszcze dokładnie zbadany, ale na pewno można stwierdzić, że SB dobrze orientowała się w poczynaniach białostockiej KPN. W początkowym okresie działalności, jeszcze w momencie ścisłej współpracy z BKOWzP, opozycjoniści rozpracowywani byli przez Koleśnika, TW „Marka Walickiego”³⁵. Pozyskany do współpracy w 1978 r., rozpracowywał środowiska ROPCiO, KPN i KOWzP w Warszawie, ale miał też kontakty z opozycjonistami z Białegostoku, skąd pochodził. Informacje uzyskane od TW trafiały z Warszawy do białostockiej SB, ułatwiając rozpracowanie tutejszych struktur opozycyjnych. Przypuszczalnie SB dysponowała też źródłami informacji wśród białostockich działaczy, jednak kwestia ta wymaga dalszych badań. Skali, zakresu i kierunków inwigilacji białostockich środowisk opozycyjnych nie uda się prawdopodobnie w pełni odtworzyć z powodu całościowego niemal zniszczenia materiałów archiwalnych.

Działalność białostockiej Konfederacji w latach 1981–1989 determinowały te same czynniki, które miały wpływ na resztę środowisk opozycyjnych. Białystok nie był silnym ośrodkiem przemysłowym ani akademickim, a stosunkowo duże rozproszenie poszczególnych odłamów opozycji i konflikty wewnątrz samej KPN na pewno działalności nie ułatwiały. Pomimo to białostoccy Konfederaci działali niemal nieprzerwanie przez całą dekadę lat osiemdziesiątych. Wydawana prasa, stała obecność na licznych manifestacjach i wiecach oraz dość radykalne przedsięwzięcia sprawiły, że białostocka KPN na pewno nie była ugrupowaniem marginalnym.

²⁸ Ulotka wzywająca do udziału w wiecu, w zbiorach Stanisławy Korolkiewicz.

²⁹ „Opinia Białostocka”, październik 1988 r.

³⁰ M. Kietliński, *Wykaz ulic Białegostoku w latach 1799–2000*, Białystok 2003, s. 53.

³¹ Relacja Stanisławy Korolkiewicz.

³² T. Danilecki, *NSZZ „Solidarność” i opozycja demokratyczna w woj. białostockim u schyłku lat 80-tych*, referat wygłoszony na konferencji „Społeczeństwo Polski północno-wschodniej wobec przemian ustrojowych w latach 1989–2009” 4–5 VI 2009 r. w Olsztynie, kopia w zbiorach autorki.

³³ *List otwarty Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych w Białymstoku do Wo-*